



Jak to ze Inem byto

Maria
Konopnicka

Maria Konopnicka

Jak to ze Inem było



© Copyright by Miasto Książek, Wrocław 2022

Tytuł: Jak to ze Inem było

Autor: Maria Konopnicka

Wydane przez Miasto Książek

mkwydawnictwo.pl

Projekt graficzny okładki: MK Studio

Uwspółcześnienie i przypisy: zespół wydawniczy

Konwersja do EPUB/MOBI: InkPad.pl

ISBN 978-83-7954-250-5

Wydanie I

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Kopiowanie, rozpowszechnianie części lub całości bez zgody wydawcy
zabronione

Tekst został uwspółcześniony oraz opatrzony przypisami, aby ułatwić zrozumienie młodszemu odbiorcy.

Był raz król taki, co miał wielkie królestwo wszelkiego
dobra i bogactwa pełne, tylko że w nim złota nie było.

Pola tam były wielkie, sady śliczne, od grusz, od jabłoni czerwieniejące z dala, po lasach zwierzyny huk, w ziemi żelaza dość, na powietrzu ptactwo takie, że co jedno odleci, to drugie przyleci, bydła, koni, owiec stada ogromne, nie do zliczenia, w rzekach ryby, jakie tylko są, i małe, i duże, kwiecie też po łąkach mnóstwo dla królewiatek małych; co jedno przekwitnie, to drugie zakwita. Ot, wszelkiej rozkoszy moc wielka! Miasta też były w tym królestwie znaczne i ludu po wsiach dość. Ale król niczym się nie cieszył, tylko ciągle markotny był, że złota nie ma w jego państwie.

– Cóż mi po tym zbożu – mówił – albo i po tych lasach, i po tych rybach w rzece, i po tych stadach wielkich, kiedy ja to wszystko muszę het, precz wywozić do moich sąsiadów za złoto, bo go u mnie nie ma. Gdyby to u mnie było złoto, cały lud mój by się ubogacił.

Lud jego biedny po wsiach skórami się odziewał i koszuli na

grzbiecie nie miał, a sami bogacze z miasta musieli w dalekie kraje posyłać po drogie materiały, po jedwabie na ubiory swoje.

– Gdybym tylko złoto miał – mówił król – to mi już niczego nie zabraknie i memu ludowi.

